Perły i perełki z Biblii

CEL ŻYCIA — ZBUDOWANIE DOMU BOŻEGO

WITNESS LEE

Perły i perełki z Biblii

WIECZNOŚĆ PRZESZŁA, WIECZNOŚĆ PRZYSZŁA ORAZ MOST CZASU

WITNESS LEE

Living Stream Ministry
Anaheim, CA • www.lsm.org

CEL ŻYCIA — ZBUDOWANIE DOMU BOŻEGO

To bardzo ciekawe, że w rozdziale drugim Ewangelii Jana najpierw mamy przypadek zamiany wody w wino (w. 1–11), a następnie przypadek rozprawienia się ze świątynią (w. 12–22). Musimy wierzyć, że oba te przypadki zostały zapisane po to, aby ich znaczenie wykraczało poza sam opis wydarzeń historycznych. W przypadku zamienienia przez Pana wody w wino, zobaczyliśmy zasadę życia, polegającą na zamianie śmierci w życie. Dlaczego rozprawienie się ze świątynią następuje zaraz po zamianie śmierci w życie? Pokazuje to, że życie służy Bożej świątyni. Innymi słowy, służy ono Bożej budowli. Tak więc w przypadku rozprawienia się ze świątynią, widzimy cel, zamysł życia, czyli wzniesienie domu Bożego.

JEZUS OCZYSZCZA ŚWIĄTYNIĘ

Ewangelia Jana 2:12–22 pokazuje dwa aspekty Pańskiego rozprawienia się ze świątynią — aspekt

oczyszczenia i aspekt zbudowania. Szatan, Boży wróg, zawsze próbuje wyrządzić szkodę Bożej świątyni lub przeszkodzić w jej zbudowaniu. Stara się skalać ją wieloma grzesznymi rzeczami. Dlatego właśnie dom Boży potrzebuje oczyszczenia.

Jezus oczyścił świątynię, gdy „zbliżała się Pascha Żydów" (w. 13). Pascha w tamtych czasach była pamiątką Bożego zbawienia (Wj 12:2–11; Pwt 16:1–3); obchodząc tę pamiątkę, Żydzi oddawali cześć Bogu w swojej świątyni. Gdy jednak Pan Jezus przyszedł do Jerozolimy, ich świątynia była pełna wołów, owiec, gołębi oraz ludzi wymieniających pieniądze. Potrzebowała zatem oczyszczenia, co też Pan Jezus uczynił.

Pascha była prefiguracją wspominania przez nas Pana (1 Kor 11:24–25). My zaś jesteśmy świątynią Bożą (3:16). Bardzo możliwe, że gdy przychodzimy uczestniczyć w stole Pańskim, by wspominać Pana, wypełnia nas to, co ziemskie. My także zatem potrzebujemy oczyszczenia, abyśmy mogli być właściwą Bożą świątynią.

OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI

Przeczytajmy wersety 2:14–16 z Ewangelii Jana: „I zastał w świątyni ludzi sprzedających

woły, owce i gołębie oraz wymieniających pieniądze, którzy tam siedzieli. A gdy zrobił bicz ze sznurów, wypędził wszystkich ze świątyni, także owce i woły, rozsypał pieniądze tych, którzy je wymieniali, i poprzewracał ich stoły. A do sprzedających gołębie powiedział: Zabierzcie to stąd; nie róbcie z domu mojego Ojca domu handlu". Pan rozprawił się z domem Bożym, oczyszczając go batem czy też biczem ze sznurów. Niektóre przekłady Biblii mówią, że Pan zrobił bicz z sitowia, które jest materiałem niedrogim i zwyczajnym. Pan zrobił bicz ze zwyczajnych rzeczy, z sitowia, i użył go do oczyszczenia świątyni. Wypędził z niej woły, owce, gołębie i ludzi wymieniających pieniądze. Oznaczało to wyrzucenie wszystkiego, co ziemskie, a co nas zajmuje. Jesteśmy Bożą świątynią, jednak nie jesteśmy napełnieni Bogiem. Jesteśmy napełnieni wieloma innymi rzeczami, które Nim nie są. Jako dom Boży winniśmy być napełnieni Bogiem; zamiast tego jednak napełnieni jesteśmy różnymi towarami, pieniędzmi i stołami tych, którzy wymieniają pieniądze. Dlatego Pan musi zrobić ze sznurów bicz i to wszystko z nas wyrzucić.

Pan często używa zwyczajnych i pospolitych rzeczy, takich jak sitowie, by nas oczyścić. Czasem używa w tym celu kogoś zwyczajnego, jak

na przykład żony lub męża, rodziców lub dzieci, pracodawcy lub pracowników. Wszyscy doświadczyliśmy bicza ze sznurów, który Pan wykonał z otaczających nas osób lub zwyczajnych rzeczy, by nas oczyścić. Zdarza się, że Pan przychodzi, by zainterweniować w naszym życiu, wywracając wszystko do góry nogami. Wypędza owce, woły oraz gołębie i przewraca stoły, aby wprowadzić w całą naszą sytuację zamęt. Na przykład, przypuśćmy, że w ubiegłym roku zarobiliście dużo pieniędzy, w tym jednak wszystko możecie stracić. To bicz, którego Pan może użyć, by was oczyścić. Każdemu poszukującemu chrześcijaninowi zawsze towarzyszy ktoś lub coś, czego Pan używa, by go oczyścić.

Na ogół żona, która jest poszukującym dzieckiem Bożym, zawsze pragnie, by jej mąż był duchowy i kochał Pana, czasem jednak dzieje się dokładnie odwrotnie. Podobnie mąż, który kocha Pana, zawsze ma nadzieję, że Pan sprawi, iż jego żona będzie duchowa i będzie kochała Pana, lecz czasem jest wręcz przeciwnie. Także rodzice, którzy szczerze szukają Pana i co dzień modlą się o swoje dzieci, czasem cierpią, widząc, jak ich dzieci schodzą z właściwej drogi. Bicz, którego doświadczacie, sporządził Pan. Gdy wasi mężowie lub żony są bardzo duchowi, Pan

może nie mieć bicza, którym mógłby was oczyścić. Jeśli wasi synowie są jak Piotr i Jan, a wasze córki jak Maria, Pan może nie mieć sitowia, z którego mógłby zrobić bicz. Jeśli wasi rodzice są jak Abraham i Sara, może nie znaleźć się nic, co was oczyści. Z jednej strony, co dzień możecie radować się Panem jako ucztą, z drugiej zaś, Pan nieraz może zesłać na was bicz, by was oczyścić. Częstokroć Pan posłuży się nawet braćmi i siostrami w kościele jako biczem ze sznurów, aby oczyścić was z wszelkich towarów i ludzi wymieniających pieniądze, którzy w was istnieją.

PAŃSKA GORLIWOŚĆ O BOŻY DOM

Werset siedemnasty oznajmia: „Jego uczniowie przypomnieli sobie, że jest napisane: »Gorliwość o Twój dom pożre Mnie«”. We wnętrzu Pana Jezusa kryła się gorliwość o Boży dom. Gorliwość ta Go pożerała, zjadała, pochłaniała. Był On całkowicie oddany domowi Ojca. Dom Ojca był pragnieniem Jego serca. Gdy zobaczył tę pełną zepsucia sytuację, jaka panowała w świątyni, nie mógł jej znieść i oczyścił ją, używając w tym celu bicza. Powodowany gorliwością o dom swego Ojca, pozbył się z niego wszystkiego, co ten dom kalało. Jego serce było czyste

i nakierowane na Ojca. Nie mógł ścierpieć widoku świątyni, domu Jego Ojca, która była skalana, zanieczyszczona tym, co wiąże się z chciwością człowieka. Dlatego ją oczyścił.

Szatan robi co może, by skalać i zanieczyścić życie kościoła wieloma grzesznymi i światowymi rzeczami. Ale chwała Panu za to, że szatańskie zanieczyszczenie prowadzi do Pańskiego oczyszczenia. Wróg, szatan, jest zawsze bardzo aktywny. Nigdy nie śpi. Jeśli gdzieś został ustanowiony kościół miejscowy, szatan będzie się starał go skalać. Nie powinniśmy się zniechęcać. Winniśmy raczej powiedzieć: „Panie, to Twój czas. Panie, wkrocz. Szatańskie zanieczyszczenie prowadzi tylko do Twego oczyszczenia".

CIAŁO JEZUSA JAKO ŚWIĄTYNIA

Celem szatana było nie tylko zanieczyszczenie świątyni, lecz także jej zniszczenie. Jego ostatecznym celem było zniszczenie domu Bożego. To jednak, co wróg zniszczył, Pan wzniósł w trzy dni. Oznacza to, że w swoim życiu zmartwychwstania Pan zbudował to, co wróg zniszczył. Nie musimy się martwić o Pańskie odzyskiwanie kościoła, gdyż im więcej szkód wróg wyrządza, tym bardziej Pan buduje w zmartwychwstaniu. Pan mówi: „Zniszczcie tę świątynię, a Ja w trzy

dni ją wzniosę" (w. 19). Innymi słowy, wróg może szkodzić kościołowi, domowi Bożemu, i go niszczyć, lecz Pan zbuduje go w zmartwychwstaniu i przez zmartwychwstanie. Gdy wróg wyrządzi jakieś szkody, Pan w zmartwychwstaniu wzniesie budowlę na znacznie większą skalę. Nie powinniśmy martwić się zamętem, jaki może istnieć w kościele, ponieważ Pańskie Ciało, kościół, znajduje się w procesie zmartwychwstania. Szkody wyrządzone przez wroga są konieczne, gdyż wszystko, co naturalne, musi zostać zniszczone. Wróg może zniszczyć tylko to, co naturalne. Później zaś Pan wzbudzi swój kościół w zmartwychwstaniu. Za każdym razem, gdy kościół doznaje szkody w wyniku jakichś problemów, zostanie on odzyskany i wzbudzony w nowości życia zmartwychwstania. W przeszłości byłem świadkiem wielu szkód, które naprawdę poraniły kościół, lecz im więcej wróg szkodził, tym bardziej Pan budował swój kościół w zmartwychwstaniu i przez zmartwychwstanie.

Nie bądźcie rozczarowani sytuacją, jaka panuje dzisiaj w chrześcijaństwie. Nie mówcie, że jest ona żałosna. To tylko jeden aspekt całości. Chwała Panu, że przez minione dwadzieścia stuleci zawsze istniał inny aspekt. Czy

uważacie, że szatan może pokonać Pana Jezusa? To niemożliwe. Czy uważacie, że szatan jest silniejszy od Pana Jezusa? Odpowiedź oczywiście brzmi: „nie". To zawsze dawało mi pokój. Mam pełne przekonanie, że szatan nigdy nie zdoła pokonać Pana Jezusa i że Pan zawsze go zwycięży.

Pan powiedział swoim przeciwnikom, że jeśli zniszczą tę świątynię, On wzniesie ją ponownie w trzy dni. Ci nie zrozumieli, o czym mówił. Pan mówił: „Możecie Mnie uśmiercić, zabić moje ciało na krzyżu, lecz Ja w trzy dni je wzbudzę". Nie starajcie się zrozumieć Biblii jedynie zgodnie z tym, co napisano w niej czarno na białym, gdyż w przeciwnym razie napotkacie trudności. Z jednej strony Pan Jezus powiedział ludziom, że po tym, jak Go zabiją, On wzbudzi samego siebie (Mt 20:19; Mk 10:34), z drugiej zaś, gdzie indziej w Nowym Testamencie powiedziane jest, że wzbudził Go Bóg (Dz 2:24). W Nowym Testamencie znajdziemy dwa sposoby mówienia o Pańskim zmartwychwstaniu: jeden oznajmia, że wzbudził Go Bóg, drugi zaś — że wzbudził On samego siebie. Jak mamy to rozumieć i interpretować? Czy to Bóg Go wzbudził, czy wzbudził On samego siebie? W Ewangelii Łukasza, ukazującej Pana Jezusa

jako Zbawiciela złożonego w ofierze za nasze grzechy, widzimy, że Pan potrzebował, by to Bóg Go wzbudził (9:22). W Ewangelii Jana sytuacja wygląda zgoła inaczej. W księdze tej Pan nie został zabity jako ofiara za grzechy, lecz to On sam położył swoje życie. Jezus powiedział: „[…] kładę swoje życie, aby je ponownie wziąć. Nikt Mi go nie zabiera, ale kładę je sam z siebie. Mam władzę je położyć i mam władzę ponownie je wziąć" (10:17–18). W Ewangelii Jana nie było potrzeby, by to Bóg Go wzbudzał. Jako ofiara za grzechy potrzebował, by wzbudził Go Bóg, natomiast jako Dawca życia sam mógł położyć swoje życie i ponownie je wziąć. Mógł wejść w śmierć i z niej wyjść. Pan zdawał się mówić: „W pewnym sensie to wy Mnie zabijacie. Z mojej perspektywy jednak, to Ja wchodzę w śmierć, zwiedzam ją i z niej wychodzę". Co roku wielu turystów odwiedza Waszyngton i ogląda Biały Dom. Podobnie Pan Jezus wybrał się na wycieczkę po krainie śmierci i odwiedził Czarny Dom. Zdawał się mówić: „Czarny Domu, przybyłem cię obejrzeć i zobaczyć, co jesteś w stanie zrobić. Czy cokolwiek możesz Mi zrobić? Jako że nic Mi nie możesz zrobić, po swojej wycieczce pożegnam się z tobą i powrócę do życia". Oto zmartwychwstanie w Ewangelii Jana. Pan Jezus

położył swoje życie, po czym wzbudził samego siebie.

CIAŁO JEZUSA ZNISZCZONE NA KRZYŻU

Fizyczne ciało Jezusa zostało zniszczone przez Żydów na krzyżu. Gdy Chrystus stał się ciałem, przywdział fizyczne ciało. Ewangelia Jana 1:14 mówi wyraźnie, że Jego fizyczne ciało było przybytkiem. W świetle rozdziału drugiego było ono także świątynią. Chciałbym nadmienić, że w całym Nowym Testamencie świątynia Boża nie oznacza miejsca, lecz osobę. Gdy Jezus przebywał w ciele, Jego ciało było przybytkiem i świątynią Boga. Zarówno przybytek, jak i świątynia stanowią Boże mieszkanie. Szatan o tym wiedział. Zdawał sobie sprawę z tego, że fizyczne ciało Chrystusa jest Bożym mieszkaniem na ziemi, dlatego robił co mógł, by to ciało zniszczyć. I rzeczywiście zniszczył je na krzyżu, posługując się w tym celu Żydami. Z jednej strony to szatan zniszczył fizyczne ciało Pana, z drugiej zaś, sam Pan Jezus oddał swoje ciało na śmierć. Pan zdawał się mówić do szatana: „Szatanie, rób co tylko możesz. Niech zobaczę, co jesteś w stanie zrobić. Cokolwiek uczynisz, da mi to tylko sposobność do tego, by uczynić coś więcej".

JEZUS WZNOSI SWE CIAŁO, BY BYŁO DOMEM BOŻYM

Gdy szatan zniszczył fizyczne ciało Pana na krzyżu, złożono je w grobowcu, gdzie spoczęło. Pan Jezus wszedł wówczas w śmierć, zwiedził Czarny Dom i wyszedł w zmartwychwstaniu. Gdy Jezus powstał z martwych, On sam wzbudził swe martwe i pogrzebane ciało. Ciało Jezusa, które zostało zniszczone na krzyżu, było małe i słabe; Ciało Chrystusa w zmartwychwstaniu jest rozległe i potężne. Co wolicie: ciało Jezusa czy Ciało Chrystusa? Po zmartwychwstaniu Ciało Pana, czyli świątynia, zostało wzniesione na dużo większą skalę. Ciało, które wróg zniszczył poprzez ukrzyżowanie, było zaledwie ciałem Jezusa. To, co Pan wzbudził w zmartwychwstaniu, nie było zaledwie Jego własnym ciałem; byli to także wszyscy ci, którzy złączyli się z Nim przez wiarę (1 P 1:3; Ef 2:6). Po zmartwychwstaniu Pana szatan z pewnością powiedział: „Przegrałem. Byłem głupi. Nie powinienem był Go niszczyć". Wtedy jednak było już na takie żale za późno.

Pan Jezus jest zawsze bardziej zwycięski od wroga. Niech szatańskie dzieło was nie przeraża. Wystarczy, że powiemy: „Szatanie, rób co tylko

w twojej mocy. To, co uczynisz, da tylko naszemu Panu Jezusowi sposobność do tego, by cię zwyciężyć". Ilekroć w kościele pojawia się jakiś problem, wielu braci czuje, że od razu powinni zwołać spotkanie i się modlić. Nie musicie się aż tak śpieszyć. Bądźcie spokojni. Niech szatańskie działania was nie przerażają. Pan Jezus wiedział, że Żydzi usiłują Go zniszczyć, a mimo to nie modlił się: „O Ojcze, zabij tych wszystkich Żydów. Ojcze, ocal Mnie i ochroń". Zamiast tego zdawał się mówić: „Róbcie, co tylko możecie, by Mnie zabić. Możecie być pewni, że gdy Mnie uśmiercicie, da mi to tylko sposobność do tego, by się powiększyć". Nikt nie zdoła Panu przeszkodzić w realizacji Jego zamysłu. Im więcej wróg stara się robić, tym więcej stwarza sposobności do tego, by Pan uczynił coś więcej. Wszystko, co Pan czyni, jest zawsze w zmartwychwstaniu. Pan buduje świątynię „w trzy dni", co oznacza, że robi to w zmartwychwstaniu.

JEDYNY ZNAK

Żydzi poprosili Pana Jezusa, by pokazał im jakiś znak. Pan odpowiedział: „Zniszczcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją wzniosę" (J 2:19). Zmartwychwstanie Pana to jedyny znak. Często w procesie budowania kościoła ludzie, tak samo

jak Żydzi, prowokują nas, by zobaczyć, jakich cudów możemy dokonać. Nie powinniśmy ulegać pokusie podjęcia próby dokonania cudu. Musimy iść za Panem Jezusem i pozwalać, by nas uśmiercano. Wówczas Chrystus ujawni się w zmartwychwstaniu. Oto cud, znak, którego potrzebujemy w budowaniu kościoła. Jedynym znakiem służącym zbudowaniu kościoła jest życie w zmartwychwstaniu.

JEZUS POWIĘKSZA SWE CIAŁO W ZMARTWYCHWSTANIU

Od dnia swego fizycznego zmartwychwstania Pan Jezus powiększa swoje Ciało w życiu zmartwychwstania. Jakże ogromne Ciało ma dzisiaj Chrystus w swoim zmartwychwstaniu! Czy zdołacie zmierzyć jego wielkość? Kiedyś można było zmierzyć wielkość fizycznego ciała Jezusa, jednak nie da się zmierzyć ogromu Ciała Chrystusa. Pan nieustannie buduje swe Ciało w zmartwychwstaniu, a szatan nie przestaje Mu w tym pomagać. Dom Boży nadal powiększa się w zmartwychwstaniu w Ciele Chrystusa (1 Tm 3:15; 1 P 2:5; 1 Kor 3:9; Ef 2:21–22). Dzisiaj wciąż znajdujemy się w obrębie „trzech dni", ponieważ Pan wciąż działa, by zbudować swoje Ciało w ramach procesu zmartwychwstania. Ogromna

część Pańskiego Ciała została już wzbudzona, jednak wciąż są członki tego Ciała, które nie zostały jeszcze wzbudzone. Dlatego też Pańskie Ciało nadal znajduje się w procesie zmartwychwstania. Nawet jeśli spojrzycie na samych siebie, zobaczycie, że tylko część waszej istoty została przeobrażona, co oznacza, że tylko część została wzbudzona z martwych. Pan nieustannie nad wami pracuje za sprawą procesu przeobrażenia. Nadal znajdujecie się w procesie zmartwychwstania. Kościół dzisiaj nadal znajduje się w trzydniowym procesie zmartwychwstania.

Wszelkie szkody, jakie wróg wyrządza kościołowi, stwarzają po prostu Panu sposobność do tego, by powiększyć swoje Ciało w zmartwychwstaniu. Niech wróg robi co w jego mocy, gdyż jego działania dają po prostu Panu sposobność do tego, by wykonywać swoje dzieło powiększania w zmartwychwstaniu. Chwała Panu! Wszyscy musimy oddawać Mu cześć za Jego zwycięską drogę. Wróg nigdy nie pokona Pana Jezusa. Bramy Hadesu nigdy nie przezwyciężą zbudowanego kościoła (Mt 16:18). Kościół nadal idzie naprzód i nadal rośnie. Wróg może robić co tylko w jego mocy, by go zburzyć, my jednak ujrzymy zwycięstwo. Ujrzymy, że nie tylko sam Pan Jezus jest zwycięski, lecz także kościół.

ZBUDOWANIE DOMU BOŻEGO

Gdy Pan zamienił wodę w wino, ustanowił zasadę życia. Następnie, rozprawiając się ze świątynią, pokazał, na czym polega cel życia. Zasada życia polega na zamianie śmierci w życie. Cel życia to zbudowanie domu Bożego. Zasada życia służy celowi życia. Zamiana śmierci w życie służy temu, by życie mogło budować, by budowało ono Boży dom. Te dwie kwestie rządzą całą Ewangelią Jana. Dlatego właśnie po wprowadzeniu zawartym w rozdziale pierwszym rozdział drugi przechodzi do ukazania nam tych dwóch kwestii za pomocą dwóch wydarzeń. Następnie rozdziały 3 — 11 stanowią zapis dziewięciu przypadków, które pokazują, jak Pan wchodził w przeróżne ludzkie sytuacje i zamieniał śmierć w życie. Po opisaniu wszystkich tych przypadków i wygłoszeniu ostatniego poselstwa w rozdziałach 14 — 16, w rozdziale siedemnastym Pan zaniósł modlitwę do Ojca na temat jedności. Ta modlitwa o jedność była po prostu modlitwą o budowlę. Jeśli nie jesteśmy ze sobą zbudowani, nigdy nie będziemy jedno. Na przykład, materiały ułożone w stertę nie są jedno, ponieważ nie zostały ze sobą zbudowane. Dom składa się z wielu materiałów, które są jedno,

gdyż zostały ze sobą zbudowane. Dopiero wówczas, gdy materiały zostaną ze sobą zbudowane w jedną budowlę, ma miejsce jedność. Jedność oznacza, że zostaliśmy ze sobą zbudowani. Dlatego cel życia polega na zbudowaniu domu Bożego, Bożej świątyni, aby Bóg uzyskał swoje mieszkanie. Celem tego, że Pan jest dla nas życiem, jest zbudowanie kościoła jako Bożego mieszkania. Życie służy budowli, kościołowi. Pan przyszedł, aby być naszym życiem, właśnie po to, aby zbudować kościół — swoje Ciało i Boży dom.

Niniejszą broszurę opracowano na podstawie
Studium życia Ewangelii Jana, wyd. II
© 2025 Living Stream Ministry

Tę e-broszurę można udostępniać innym bez ograniczeń.

Zobacz więcej tytułów z tej serii
strumien.com.pl/darmowe-e-broszury.

ZOBACZ LINKI DO POBRANIA

Studium życia Ewangelii Jana

EBOOK · DRUK

Studium życia Ewangelii Jana

Kliknij na przycisk formatu,
który chcesz zakupić.

E-book:

POBIERZ Z Google Play

Dostępna w Books

Rakuten kobo

Wersja drukowana:

Dostępna w sklepie FSŻ

strumien.com.pl/studium-zycia-biblii